

Międlar, antysemita Żebrowski... Organizatorzy Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych grożą odwołaniem imprezy w Londynie

Rafał Wójcik
24 lutego 2017

"Tropem Wilczym - Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych" to impreza, w której od 2013 r. wzięło udział ponad 40 tys. osób w 160 miastach Polski, ale także w Nowym Jorku, Chicago i Wilnie. Organizatorzy nie chcą imprezy, którą zaplanowano w tym roku w Londynie.

Bieg organizuje Fundacja Wolność i Demokracja, która wspiera Polaków na Wschodzie, zajmuje się m.in. prawami człowieka i demokracją na terenach byłego ZSRR. Współorganizatorem jest IPN, patronat honorowy objął MON i polskie wojsko, mecenat objęły państwowe spółki PZU i PGNiG. Partnerami są też inne spółki skarbu państwa, m.in.: PKO Bank Polski, Orlen i Poczta Polska.

W niedzielę V edycja biegu. W Londynie (druga edycja) ma zacząć się od mszy świętej, a zakończyć wykładem antysemitę Leszka Żebrowskiego oraz prawnicowego historyka i dziennikarza Tadeusza Płużańskiego. Gościem specjalnym ma być były ksiądz Jacek Międlar. Organizatorem jest tam londyński oddział skrajnie prawnicowego tygodnika „Polska Niepodległa” (Międlar w nim publikuje).

O scenariusz, jaki zaplanowano w Londynie, pytamy rzeczniczkę prasową Biegu Barbarę Konarską. – Wysłaliśmy informację do organizatorów w Londynie. Absolutnie nie wyrażamy zgody na pewnych gości i na sytuację, które wzbudzają niesmak. Pierwsza nasza decyzja była taka, żeby ten bieg zablokować i odwołać nasz patronat. Były rozmowy z Londynem i zapewnili, że są w stanie dopasować się do naszych wymogów. Jeżeli sytuacja się nie zmieni, to wycofujemy patronat i nie będzie to bieg pod hasłem „Tropem Wilczym” - mówi. I dodaje: - Mamy wątpliwości co do gości, którzy się tam znaleźli. To, co oni promują, kłóci się z wartościami "żołnierzy wyklętych" i ideą biegu. Bardzo nie podoba nam się też, że są tam treści nawołujące do nieprzyjaźni do muzułmanów. My się z tym nie zgadzamy – mówi.

Były ksiądz, duszpasterz kinoli

Międlar jest nieformalnym duszpasterzem nacjonalistów i kiboli. Występował na marszach nacjonalistycznych i wiecach antyimigranckich. Zgromadzenie Księży Misjonarzy, do którego należał, karnie przeniosło go z Wrocławia (a potem także z Zakopanego) i nałożyło zakaz publicznych wypowiedzi. Ale ksiądz nic sobie z tego nie robił. Pod koniec września na własną prośbę opuścił Zgromadzenie. Przed londyńskim biegiem, w sobotę, ma wziąć udział w demonstracji antyislamskiej w Telford, która jest organizowana przez nacjonalistyczną partię Britain First.

Co głosił były już ksiądz? Np. 16 kwietnia w katedrze w Białymstoku na obchodach 82. rocznicy ONR mówił w kazaniu: - Największą przeszkodą na drodze ruchu wolnościowego, zdążającego do umocnienia narodu, nie są oligarchowie, mafia, establishment czy wrogowie, ale jest zwykle tchórzostwo, zwykła żydowska pasywność (...). Ciemniźciele i pasywny żydowski motloch będzie chciał was rzucić na kolana, przeczolgać, przemielić, przelknąć, przetrawić, a na koniec będzie chciał was wypluć, bo jesteście niewygodni.

Policja pod nadzorem prokuratury prowadziła dochodzenie w sprawie nawoływania do nienawiści. Postępowanie zostało jednak umorzone.

Jak to uzasadniono? - Duchowny odwoływał się do treści historycznych i Biblii, wskazując negatywne przykłady zachowania przedstawicieli społeczności żydowskiej z czasów niewoli egipskiej, odnosząc je ogólnie do czasów współczesnych i bez piętnowania konkretnych narodowości - napisała prokuratura.

Jeszcze przed odejściem ze Zgromadzenia zdążył bronić gestu "Heil Hitler", twierdząc, że to "salut rzymski, gest pokojowego pozdrowienia charakterystyczny dla polskich narodowców".

Opublikował też nagranie, w którym mówił: „Największymi wrogami świata i Kościoła są żydowscy imperialiści oraz masoneria”. Twierdził także, że "najwyżej postawionymi masonami są Żydzi. Są to wrogowie Chrystusa i wrogowie chrześcijan, nienawidzą nas". Przekonywał nawet, że żydomasoneria "obsadza swoimi ludźmi nawet Stolicę Apostolską". I dalej: "Musimy wytoczyć wojnę, bo winniśmy walczyć ze złem. Czy winniśmy wziąć karabin w ręce i podciąć wszystkim gardła? Ależ nie. Winniśmy rozpalic świat ogniem prawdy. Życzę wam błogosławionego tygodnia, ochrońmy Kościół, Europę i całą kulę ziemską przed żydowskim imperializmem, który jest złem w czystej postaci. Szczęść Boże" - zakończył.

W sierpniu, przed odejściem ze Zgromadzenia, mówił także, że działacze KOD reprezentują „postawy szmalcownicze”. A Grzegorz Schetyński to „konfident”.

To nie są nasze hasła

Drugim prelegentem w Londynie ma być Leszek Żebrowski. Od lat bez przeszkód występuje w polskich kościołach i w mediach ojca Tadeusza Rydzyka. Wśród sympatyków prawicy uchodzi za „historyka, który odkłamuje historię Polski”, choć nie jest historykiem, lecz ekonomistą. Od lat amatorsko zajmuje się historią podziemia antykomunistycznego i Narodowych Sił Zbrojnych. Sympatyzuje ze skrajną prawicą, występuje na spotkaniach narodowców, jest doradcą Ruchu Narodowego.

Kilka dni temu Kościół katolicki w Norwegii zablokował Żebrowskiemu wykłady, które miał głosić w kościelnych pomieszczeniach. Powodem były „poglądy sprzeczne z wartościami chrześcijańskimi” – mówił Bernt Ivar Eidsvig, biskup diecezji w Oslo.

Rzeczniczka Biegu Barbara Konarska mówi o imprezie w Londynie: – Nie chodzi tylko o osoby tam zaproszone, ale o deklaracje i hasła, które są tam promowane. To nie są nasze hasła. My sobie tego nie życzymy, by nas identyfikowano z nimi. To jest bieg, który ma łączyć Polaków, w nim bierze udział bardzo dużo obcokrajowców. Naszą intencją jest szukanie tego, co łączy, a nie tego, co dzieli. To, co promują organizatorzy w Londynie, to absolutne wypaczenie idei Biegu – mówi Konarska.

Rafał Pankowski, współzałożyciel antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej, które protestowało przeciwko imprezie, tak komentuje jej słowa: - To właściwa reakcja na głoszenie antysemityzmu i ksenofobii, to powinno być normą w naszym życiu publicznym. Choć smutne jest, że w ogóle doszło do tego, by ktoś chciał widzieć Międlara i Żebrowskiego jako reprezentantów polskości w Wielkiej Brytanii. Miejmy nadzieję, że taka stanowcza reakcja zagwarantuje, że w przyszłości nie będzie dochodziło do podobnych sytuacji.

<http://wyborcza.pl/7,75398,21416814,miedlar-antysemita-zebrowski-organizatorzy-biegu-pamieci.html>